



TYGODNIK SALWATORSKI

19.06.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 25 (1122) ● Rok 23

ROK 2016 ROKIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

4. Parafialny Festyn Rodzinny



fot. S. Malik

Fotoreportaż na stronie 3

W numerze:

- Dzień chorych • Poznański Czerwiec 56 • Futbol – więcej niż sport •
- Św. Ałojzy Gonzaga •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

To była piękna niedziela – czwarty Parafialny Festyn Rodzinny za nami. Moc atrakcji – co widać na zdjęciach, a do tego pogoda dopisała.

Goście podziękowania należą się wszystkim, dzięki którym mogliśmy spotkać się na naszym pięknym dziedzińcu: ks. Proboszczowi Stanisławowi Sudołowi, inicjatorowi festynu, o wielkiej sile przekonywania, czego dowodem jest obszerna lista wygranych; sponsorom o otwartych i szczodrych sercach, artystom z takim zapalem prezentującym swoje talenty, Grupie Proszowickiej, która przynosi tradycyjne gospodarskie klimaty do Królewskiego Miasta Krakowa.

Szczególne podziękowania należą się wielkiej grupie osób przygotowującej parafialne spotkanie. Są skromni, prawie niewidoczni, ale to dzięki nim „wszystko gra”.

Nam, parafianom pozostało tylko przyjść i wziąć udział. Na przyszły rok będzie nas jeszcze więcej.

Czerwiec, kolejny ważny miesiąc w polskim kalendarzu. 4 czerwca 1989 r. dla mnie jest ciągle dniem radości, dniem „bycia razem”, dniem, w którym się okazało, że tak wielu z nas jest po tej samej stronie.

Jest też Poznański Czerwiec, Czarny Czwartek tak ważny w naszej historii. Podczas obchodów 50. Rocznicy, św. pamięci Prezydent Lech Kaczyński powiedział: „Solidarność w jakimś sensie rozpoczęła się tu, w czerwcu 1956 roku w Poznaniu. Pamiętajcie o tym!”

Redaktor prowadząca

Barbara Skrzyńska



FESTYN - DZIAŁO SIĘ



Była modlitwa,



były tańce,



piękny śpiew,



akcja ratownicza,



kolejka po losy,



ptaszki,



drzewka,



wygrani

i wiele innych atrakcji. TO BYŁO RADOSNE ŚWIĘTO

Dlaczego ja? - Parafialny Dzień Chorych

Panie - tyle jest bólu, łez i cierpienia.
Dlaczego muszę zmagać się z chorobą, bólem, samotnością?

Czy cierpienie ma sens?

Rozpaczliwe pytania i trudna odpowiedź.

Cierpienia nie można zrozumieć inaczej - tylko przez wiarę.

Nie traktujmy choroby jako karę, nie pytajmy Boga: "Panie, dlaczego ja?"

Chociaż to bardzo trudne, zaufajmy Jego Ojcowskiej miłości.

Nie trudno być wiernym Bogu w zdrowiu, dobrobycie.

Wierność, poświadcza się krzyżem.

Chrystus mówi: „Kto chce pójść za mną, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje.”

Z woli Bożej, w naszej parafii, jak co roku, obchodziliśmy Dzień Chorych.

11.06.2016 r. (sobota), o godz. 9.30 wszyscy chorzy i starsi mogli przystąpić do Sakramentu pojednania.



O godz. 10.00 została odprawiona uroczysta Msza św., w intencji wszystkich chorych w naszej parafii. Głównym celebransem i kaznodzieją był ksiądz prałat Eugeniusz Góra - sam dotknięty chorobą, w koncelebrze z naszym ks. Proboszczem. Podczas Eucharystii uczestniczący w niej otrzymali Sakrament Namaszczenia Chorych, a na zakończenie indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - zwane błogosławieństwem Lurdzkim.



Po duchowej uczcie wszyscy zostali zaproszeni na agapę, którą przygotowały Panie z naszego parafialnego Zespołu Charytatywnego. W spotkaniu się przy wspólnym stole, towarzyszyli ks. prałat Eugeniusz Góra, nasz ks. proboszcz Stanisław Sudoł, a także księża wikariusze. Atmosfera tego wspólnego spotkania przy kawie, herbacie i ciastach była bardzo ciepła i serdeczna.

Ewa Wiatr



60. rocznica Poznańskiego Czerwca



28 czerwca jest Narodowym Dniem Pamięci Poznańskiego Czerwca, obchodzonym od 2006 r. na mocy uchwały Sejmu RP.

Jak to się stało, że w socjalistycznym państwie, w którym dla „władzy ludowej” najważniejsze było stanowisko klasy robotniczej, uznawanej w ideologii i propagandzie za klasę panującą, robotnicy się zbuntowali? Dlaczego właśnie w Poznaniu?

Po śmierci Stalina nadeszła tzw. odwilż. Utworzony w miejsce znienawidzonego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Komitet Bezpieczeństwa w mniejszym stopniu terroryzował społeczeństwo. Ludzie przestawali się bać, zawsze krytycznie nastawieni do narzuconej przez Moskwę władzy, coraz częściej ośmielali się wypowiadać głośno swoje oceny.

Jednocześnie warunki życiowe stale się pogarszały, bo coraz wyraźniej widoczne były absurdy gospodarki socjalistycznej. W Poznaniu były jednak trudniejsze niż w innych dużych miastach z powodu niekorzystnej dla tego miasta polityki władz centralnych, które uważały, że gospodarni i zorganizowani poznaniacy „jakoś sobie poradzą”.

W ostatnich dniach czerwca, w największych zakładach poznańskich – Cegielskiego (wtedy im. Stalina) i Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego zaczęto buntować się przeciwko wyśrubowanym normom, obniżce płac, wzrostowi cen. Robotnicze delegacje jeździły do Warszawy, ta obiecywała „złote góry” i natychmiast z obietnic się wycofywała.

28 czerwca robotnicy stwierdzili, że jedynym rozwiązaniem jest wyjście na ulice. Ten dzień miał istotne znaczenie – trwały Międzynarodowe Targi, w Poznaniu było wielu obcokrajowców, strajkujący chcieli, aby informacja o strajku dotarła za granicę.

Pracownicy Cegielskiego uformowali 10-tysięczny pochód, do nich dołączali robotnicy z innych zakładów, a nawet przechodnie – zgromadziło się około 100 tys. ludzi, kierujących się do centrum, gdzie znajdowały się siedziby partii i władz wojewódzkich i miejskich..

„Na czele pochodu Cegielskiego szły kobiety pracujące na kamieniu przy szlifowaniu ręcznym pudeł wagonów. Obdarte, wychudzone, w wykoślawionych drewniakach — wyglądały jak prawdziwe katorżnice.”

„Ciągłe nasze szeregi rosły- pisała uczestniczka pochodu. Skandowano różne hasła, powtarzaliśmy je wiele razy, aż bolały gardła. Czułam się tak tym wszystkim zaangażowana i pochłonięta, że nie myślałam o niczym innym, żyłam tylko tym, co obok mnie się działo, nie czując chłodu ani zmęczenia.



Demonstranci wypełnili centrum miasta: ul. Armii Czerwonej (ul. św. Marcin), plac Stalina (pl. Adama Mickiewicza) i przyległą do Zamku część alei Stalingradzkiej (al. Niepodległości). Zgromadziło się około 100 tys. ludzi. Wznoszono hasła: najpierw ekonomiczne „My chcemy chleba, jesteśmy głodni, precz z wyzyskiem świata pracy!” , a potem także polityczne : „Chcemy wolnej Polski, wolności, precz z bolszewizmem, żądamy wolnych wyborów pod kontrolą ONZ!” „Precz z Ruskami, precz z Rosjanami!” . Pisane były na transparentach i tablicach wykonanych pośpiesznie, przeważnie koślawymi literami, na tekturze czy sklejce. Wznoszono także hasła o treści religijnej: „My chcemy Boga, żądamy religii w szkołach!”

Demonstranci, niechętnie nastawieni do władz, chcąc pokazać swoją siłę, wchodzili do budynków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komendy Miejskiej MO oraz do Centralnego Więzienia. Obywało się bez niszczenia pomieszczeń.

W odróżnieniu od instytucji, które otworzyły przed nimi swe drzwi Urząd Bezpieczeństwa nie zamierzał ich wpuścić do swego gmachu. Miało to ogromne znaczenie dla dalsze-

go rozwoju wypadków. Z gmachu UB padły w kierunku demonstrantów pierwsze strzały. Rozpoczęła się bitwa, ponieważ demonstranci mieli broń wyniesioną z magazynów więziennych. W miarę nasilania się walki było coraz więcej zabitych i rannych, przeważnie ludzi młodych. Był wśród nich 13-letni uczeń szkoły muzycznej Roman Strzałkowski, który stał się ikoną Poznańskiego Czerwca.

„Władza ludowa” już od jesieni zdawała sobie sprawę z niezadowolenia Polaków, jednak bardziej obawiała się wybuchu w Łodzi, na Śląsku i w Krakowie niż w Poznaniu. „Tradycyjnie spokojny Poznań nie wzbudzał niepokoju. ... nie spodziewano się wybuchu i nie przygotowywano się do jego gaszenia”. Nie było więc w Poznaniu wzmocnionych oddziałów milicji i wojska. Sądzone, że uda się opłacać demonstrantów perswazją i namowami do rozejścia się. Jednak liczba zgromadzonych i wzrastająca niechęć do próbujących rozmawiać z ludźmi przedstawicielami władz sprawiła, że po długich dyskusjach w kręgach decyzyjnych wydano rozkazy użycia wojska, ciężkiego sprzętu wojskowego i ostrej amunicji.



Do demonstrantów dociera wiadomość, że z gmachu UB padają strzały, że są ranni i zabici. Zmienia się pokojowy nastrój. Ludzie chcą walczyć. Zdobywają broń i amunicję z posterunków MO i studiów wojskowych na uczelniach.

Rozpoczynają się walki uliczne. Dowództwo wojskowe wprowadza na ulice miasta coraz większą liczbę żołnierzy, milicji i ciężkiego sprzętu. Przeciwko demonstrantom skierowano prawie 10. tys. żołnierzy i ponad 2 tys. milicjantów (łącznie 12 461). Na ulice wyjechało 359 czołgów, 31 dział przeciwpancernych, 6 dział przeciwlotniczych i 30 samochodów opancerzonych, nie licząc broni ręcznej.

Liczba walczących demonstrantów jest trudna do określenia, ponieważ zdobyta broń przechodziła z rąk do rąk – ocenia się ją na kilkaset osób. Ktoś obliczył, że ilość broni



ręcznej cywilów w stosunku do mundurowych kształtowała się jak 1: 90. Przewaga sił rządowych nad cywilnymi bojownikami była miażdżąca.

W masakrze na ulicach miasta zginęły, wg Komisji KC PZPR, 74 osoby. Ginęli głównie ludzie młodzi, gdyż przede wszystkim oni walczyli bronią lub butelkami z benzyną z funkcjonariuszami UB i z wojskiem, a także byli mniej ostrożni od starszych. Wśród ofiar cywilnych osoby do 30. roku życia stanowiły 60% (44 osoby), w tym dwoje dzieci (Erwin Ziemniewski - 12 lat i Roman Strzałkowski - 13 lat) oraz 17 osób w wieku szkoły średniej (15 – 18 lat). Rannych zostało 280 osób, choć liczba ta może być większa, gdyż wielu pokrzywdzonych nie zgłosiło się po pomoc z obawy o aresztowanie. Tak tragicznie zakończył się pierwszy w PRL-u bunt przeciwko „władzy ludowej”.

Premier Cyrankiewicz grzmiał: „Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie!”



Po 60-ciu latach wiemy, że ręki nie odrąbano, władzy ludowej nie ma, a po Poznaniu przyszły kolejne polskie miasteczka.

B. Skrzyńska

Na podstawie:

1. Edmund Makowski *Poznański Czerwiec 1956 — pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*
2. *Poznański Czerwiec 1956 w relacji ppłk Feliksa Dworzaka (UB)*



Futbol – więcej niż sport



Św. Paweł w 1 Liście do Koryntian pisze tak: „Zawodnicy, którzy grają w Mistrzostwach Europy, wszyscy wprawdzie grają, a tylko jedna drużyna otrzymuje nagrodę. Przeto tak grajcie, abyście ją otrzymali”. No dobra... trochę przesadziłem. Apostoł nie mówi o graniu w piłkę, ale o bieganiu. Mówi: wszyscy wprawdzie biegną, ale tylko jeden otrzymuje nagrodę. Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Nie odwołuje się do piłki nożnej – zgoda. Na tę dyscyplinę nikt wtedy nie jeszcze nie wpadł, ale bieganie było jak najbardziej dyscypliną sportu, praktykowaną podczas ówczesnie organizowanych igrzysk olimpijskich.

Widać, że św. Paweł nie waha się ludzkich, duchowych wysiłków porównać do wysiłku sportowego. W ten sposób pokazuje on, że sport może mieć głębszy wymiar, niż tylko rywalizacyjny, niż (co jest ostatnio nazbyt widoczne) komercyjny.

Rozpoczęte przed półtora tygodniami piłkarskie Mistrzostwa Europy we Francji również dzięki swojemu rozmachowi pokazują, że piłka nożna jest czymś więcej niż tylko „kopaniem”, a rywalizacja sportowa czymś więcej, niż tylko współzawodnictwem. Tak jest w zasadzie zawsze ilekroć mamy do czynienia z wielką sportową imprezą – mistrzostwami świata i Europy. Dzięki jednak coraz bardziej rozwijającej się technologii medialnej jakakolwiek impreza sportowa dziejąca się gdziekolwiek w świecie poprzez transmisje może być obecna w każdym punkcie tego świata. Jeśli zderzy się prestiż, jakim na świecie cieszy się piłka nożna z ogromnym rozmachem organizacyjnym, jaki potrzebny jest by konkretne mistrzostwa przeprowadzić (stadiony, transmisje, bazy treningowe, fan zone’y), to mistrzostwa świata czy Europy ustępują tylko mającym swój starożytny rodowód igrzyskom olimpijskim. To wszystko powoduje, że futbol staje się czymś więcej niż sportem.

Po pierwsze futbol to wspólnota. Nie tylko w naszym kraju ale szczególnie tam, gdzie piłkarskie ligi są zdecy-

dowanie bardziej popularne, a więc np. w Anglii, Niemczech, Włoszech czy Hiszpanii piłka nożna odgrywa rolę integrującą ludzi. Takie imprezy, jak choćby obecne mistrzostwa Europy są tego najlepszym dowodem. Kibicowanie własnej drużynie narodowej poprzez choćby założenie koszulki czy szalika w biało-czerwonych barwach daje – choć brzmi to jak truizm, jeśli się tego nie czuje – ogromne poczucie wspólnoty. Kiedy stajemy wobec siebie z różnymi różnicami, wyrażanymi przez światopogląd, polityczne poglądy, to kibicowanie szczególnie drużynie narodowej jest tym co łączy. Spotykamy się nie tylko we własnych domach, ale także w klubach, pubach, a najlepiej na stadionowych trybunach i kibicujemy. Czujemy, że wreszcie jesteśmy wspólnotą.

Po drugie futbol w takim wydaniu jak ten na mistrzostwach Europy czy świata, kiedy grają reprezentacje narodowe, to patriotyzm. Jest to element naszej narodowej historii i tożsamości. Starsi przypominają sobie, jak orły Górskiego zdobywały złoto IO w roku 1972, czy srebro w 1976, a przede wszystkim 3. miejsce na MŚ w 1974. Mają w pamięci powtórkę tego sukcesu w postaci zdobytego przez biało-czerwoną ekipę Piechniczka na MŚ w 1982 – sukces tak bardzo potrzebny, wyrwywający Polaków z tej wyjątkowo długiej nocy stanu wojennego... Ten patriotyczny wymiar futbolu jest bardzo istotny i wychowawczy. Stąd jak najlepszym pomysłem było pokazywanie relacji z przygotowań biało-czerwonych do turnieju we Francji nie tylko w serwisach sportowych, ale też w głównym wydaniu „Wiadomości”. Pięknym gestem jest uczestnictwo w turnieju Prezydenta A. Dudy, a po meczach jego luźne rozmowy z zawodnikami szatni. Patrząc z naszego polskiego punktu widzenia udział reprezentacji Polski w mistrzostwach i kibicowanie jej to przejaw nowoczesnego patriotyzmu.

Po trzecie, futbol to także wymiar – tak, tak – ascetyczny. Może w kontekście olbrzymich pieniędzy, jakie są do zdobycia przez każdego, kto się angażuje w ten sport, może to zabrzmieć śmiesznie. Chodzi tutaj jednak o coś innego – o wyjątkowo ciężką pracę, którą trzeba wykonać na treningach, kiedy chce się osiągnąć sukces; o wyjątkową chęć i motywację potrzebną do zwycięstwa; wreszcie o wyjątkową pokorę, kiedy uznać trzeba zwycięstwo silniejszego. To są postawy, które warto kształtować, bo z nich składa się życie każdego z nas. One nie tylko są potrzebne w futbolu, ale w naszych codziennych życiowych zadaniach.

Właśnie dlatego, że futbol jest czymś więcej niż tylko sportem, nie miałem żadnej wątpliwości, czy do koloratki mogę założyć koszulkę w biało-czerwonych barwach...

ks. Tomasz

Parafialny Klub Seniora

„Odpowiedzialność za prawdę w świetle nauczania św. Jana Pawła II

9 czerwca odbyło się kolejne spotkanie czwartkowe. Najszym gościem był pan **prof. dr inż. hab. Janusz Kawecki**.

„Odpowiedzialność za prawdę w świetle nauczania św. Jana Pawła II”.

Szczególną uwagę zwrócił Pan Profesor na skierowane do środowisk naukowych słowa: *„jedynie słuszne jest dochodzenie do prawdy w oparciu o badania metodyczne, prowadzone w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych”*.

Dalsza część wykładu poświęcona była niebezpiecznym współprzenikaniu się prawdy i nieprawdy w naszym życiu politycznym i społecznym.

Zachęcał także prof. Kawecki do słuchania jego czwartkowych audycji w Radiu Maryja i czytania tygodnika Źródło, którego pan Profesor jest współredaktorem.

Klub otrzymał w prezencie opracowanie „Prawda jest najważniejsza” z cyklu NAUKA POLSKA, wydawanego przez Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Dziękujemy Panie Profesorze!



11. FESTIWAL ŚWIĘTO OGRODÓW

WYSTAWA OGRODY 2016

malarstwo • grafika • fotografia

3.06- 30.09.2016

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Krakowie,
ul. Rajska 1, parter

Uczestnicy:

Bogusława Bortnik-Morajda

Katarzyna Chodoń

Konrad Hamada

Ewa Hoppe – Nowicka

Barbara Hubert

Lech Kolasiński

Magdalena Kościsz

Iwa Kruczkowska-Król

Natalia Myszak

Magdalena Nałęcz

Andrzej Niedoba

Sławomir Nitendel

Bogumiła Ostrowska

Beata Ozga

Jerzy Pulchny

Monika Sikora

Sabina Smoleń

Bernadetta Stępień

Anna Strama

Magda Szczepaniak – Tabor

Marta Wakuła-Mac

Zofia Zalewska

Aleksandra Zawiślak

Jacek Zadora i uczniowie

**Szkoły Podstawowej nr 114
w Krakowie**

Święty Alojzy Gonzaga – wielka świętość w młodym wieku



W niedużym włoskim mieście Castiglione, u podnóża Alp, 9 marca w 1568 roku przyszedł na świat Alojzy, jako najstarszy z ośmiu synów margrabiego Ferdynanda Gonzagi.

Jego rodzina należała do najznakomitszych rodów książęcych i marzeniem ojca była kariera rycerska lub dworska dla swego pierworodnego. Ale cóż pomogą rodzinie ambicje, gdy plany Boże są inne? I tak było w przypadku Alojzego.

Od urodzenia miał różne kłopoty zdrowotne. Już sam poród przebiegł z ogromnymi problemami. Matce i dziecku groziła śmierć. Rodzice więc złożyli ślub, że udadzą się z pielgrzymką do Loreto, jeżeli wszystko skończy się dobrze i matka i syn wyzdrowieją. Tak też się stało, ale choroby nie opuszczały Alojzego aż do śmierci. Kiedy mając 8 lat ciężko zachorował na nerki i bardzo cierpiał z powodu bólu głowy i bezsenności, leżąc w łóżku, dużo czytał i rozmyślał. Stwierdził, że w tym czasie przeżył rodzaj nawrócenia, bo chociaż był do tej pory człowiekiem wierzącym, to jednak dopiero wtedy poczuł wielką tęsknotę za Bogiem i niechęć do życia świeckiego. Zresztą, od najmłodszych lat lubił słuchać, mówić i rozmyślać o Bogu. Teraz, codziennie z wielką pobożnością modlił się, odmawiał psalmy pokutne i oficjum do Matki Bożej. Takie zachowanie syna nie podobało się jego ojcu i ten wysłał go na dwór do Florencji, by młodzieniec nabrał odpowiednich manier światowych, właściwych jego wysokiemu pochodzeniu. Tymczasem Alojzy wykorzystał ten pobyt, by jeszcze bardziej zjednoczyć się z Bogiem i właśnie wówczas złożył prywatnie

ślub czystości. Spotykając się z zepsuciem i bez troską własnego środowiska, postanowił manifestować swój sprzeciw modlitwą i pokutą.

Rozczytywał się w dziełach świętych filozofów, z wielką uwagą zgłębiał rady św. Ignacego Loyoli zapisane w książeczce „Ćwiczeń duchowych”, całymi godzinami żarliwie się modlił.

W 1578 roku, gdy z polecenia papieża Grzegorza XIII, wizytację kanoniczną diecezji odbywał św. Karol Boromeusz, Alojzy, pod nieobecność ojca, przyjął go w rodzinnym pałacu. Czystość i świętość chłopca tak zachwyciły Karola, że oświadczył: „nigdy dotąd nie spotkałem młodzieńca, który w tym wieku doszedłby do tak znacznej doskonałości”. Św. Karol Boromeusz udzielił Alojzemu sakramentu Pierwszej Komunii Świętej.

Alojzy wstąpił do nowicjatu jezuitów w Rzymie jeszcze przed osiemnastym rokiem życia (25 listopada 1585 roku). Jego zapal przelozeni musieli studiować i stawiać granice zbyt ostrej pokucie, jaką sobie zadawał. Z wielką radością ten syn książęcego rodu przemierzał też rzymskie ulice z torbą jałmużnika i prosił przechodniów o wsparcie dla zakonu. Równie chętnie wykonywał prace w kuchni i przy sprzątanii. Ktoś go zapytał pewnego dnia, czy nie czuje niechęci wykonując tak przyziemne prace. Odpowiedział, że nie, ponieważ ma przed oczami poniżonego za grzechy ludzi Jezusa Chrystusa i wieczną nagrodę, jaką On daje tym, którzy poniżają samych siebie przez miłość do Boga. Odpowiadał chorych i więźniów. Nawet przy takich okazjach potrafił w skupieniu spełniać swe obowiązki duchowe. Mawiał, że „ten, kto nie jest człowiekiem modlitwy, nigdy nie dojdzie do wielkiej świętości, ani nie będzie panował nad samym sobą, i że gnuśność oraz brak umartwiania widoczny w duszach duchownych mają swe źródło wyłącznie w zaniedbaniu medytacji, która jest najkrótszym i najskuteczniejszym środkiem umożliwiającym zdobywanie cnót”.

Jesienią tegoż samego roku Alojzy uczestniczył w publicznej dyspacie filozoficznej w słynnym Kolegium Rzymskim, gdzie olśnił wszystkich zebranych subtelnością i siłą argumentacji.

Wkrótce otrzymał święcenia niższe i został skierowany na studia teologiczne. W latach 1590-91 Rzym nawiedziła epidemia dżumy. Święty otrzymał pozwolenie na włączenie się w bezpośrednią pomoc śmiertelnie zagrożonym tą chorobą. Zaczął pracować jako wolontariusz w szpitalu św. Sykstusa oraz w szpitalu Matki Bożej Pocieszenia. Posługiwał zarażonym wraz z innymi klerykami. Niestety, jego słaby i wyczerpany organizm był jednak zbyt mało odporny na tak wielki wysiłek. Uległ zarazie. Zmarł jako kleryk, bez święceń kapłańskich, 21 czerwca 1591 r. w wieku zaledwie 23 lat. Za przyczyną Św. Alojzego działa się wiele cudów. Jego relikwie spoczywają w kościele św. Ignacego w Rzymie.

W 1605 roku został ogłoszony błogosławionym przez papieża Pawła V.

W ikonografii św. Alojzy przedstawiany jest w sutannie jezuitki, w białej komży, a jego atrybutami są czaszka, Dziecię Jezus w ramionach, mitra książęca u stóp, krzyż i lilia.

Nie bez znaczenia w rządzeniach Opatrzności pozostaje fakt, że św. Alojzy urodził się w tym samym roku, w którym zmarł św. Stanisław Kostka, obaj byli jezuitami, równocześnie kanonizowani w 1726 roku przez papieża Benedykta XII i obaj są patronami młodzieży.

Liturgiczne wspomnienie Św. Alojzego Gonzagi obchodzimy 21 czerwca.

Modlitwa

„Boże, Dawco niebieskich darów, Ty połączyłeś w świętym Alojzym nieskalaną czystość życia z surową pokutą. Ponieważ nie naśladowaliśmy go w niewinności, spraw przez jego modlitwy i wstawiennictwo, abyśmy pełnili pokutę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków, Amen.”

Ewa Stella-Sawicka



KRAKÓW według Felicji

JEST:

- Na przełomie czerwca i lipca br. ma zostać rozpisany przetarg w formule „zaprojektuj i zbuduj” na realizację Trasy Łągiwnickiej. Jednym z elementów zadania jest linia tramwajowa, która połączy Kurdwanów z ul. Zakopiańską. Na przełomie czerwca i lipca br. chcemy rozpiąć przetarg w formule „zaprojektuj i zbuduj” na realizację tego zadania – informuje Jerzy Marcinko, prezes gminnej spółki Trasa Łągiwnicka. Obecnie trwają ostatnie korekty i aktualizacja tzw. Programu Funkcjonalno-Użytkowego. Duży nacisk kładzie się na kwestie bezpieczeństwa tuneli i inteligentne systemy informatyczne, które będą zastosowane w ramach inwestycji.

- Przy samych Błoniach, w miejscu, gdzie plan przewidywa usługi turystyczne, deweloper wybuduje sześciopiętrowiec. Nazywa go apart hotelem. - To zwykły blok mieszkalny - oburzają się miejscy aktywiści. Deptak przy Błoniach, wzdłuż al. 3 Maja, jest jednym z ulubionych miejsc rekreacyjnych krakowian. Pobliski park Jordana służy dzieciom do zabaw. Kilkaset metrów dalej kompleks sportowy z zapleczem hotelowym od kilku lat planuje wybudować klub sportowy Cracovia. By dopełnić sportową okolicę, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego rejonu działki obok stadionu Wisły urzędnicy przeznaczili na usługi turystyczne. I we wrześniu 2015 r. wydali pozwolenie na budowę hotelu.

- Tuż przed rozpoczęciem sezonu letniego zarządca Zakrzówka zbudował mury, którymi zagroził dostęp do kąpieliska. - Umowa nakłada na mnie obowiązek dbania o bezpieczeństwo - tłumaczy. Amatorzy kąpeli krytykują: - Teraz zejście nad wodę jest jeszcze bardziej niebezpieczne. Mury są na razie dwa. Stoją tam, gdzie do niedawna można było wygodnie zejść nad wodę. Zbudowane są z ostrych kamieni wykopanych z osuwiska. Połączono je cementem. Każdy mur ma 1,5-2 m wysokości. Pokryte są lepkiem smarem. Ubrudzeni nim ludzie wchodzi do wody, żeby się opłukać. Po wybudowaniu murku trudniej zejść, ale to nie znaczy, że nikt nie próbuje. Teraz będzie tylko dużo niebezpieczniej zeskoczyć z takiej wysokości - opowiada „Gazecie Wyborczej” Iga, która często odwiedza Zakrzówek...

- Zwieńczeniem sezonu artystycznego Opery Krakowskiej jest festiwal, odbywający się w dniach 9 czerwca – 1 lipca 2016. Jubileuszowa edycja odbywa się pod hasłem „Wagner-Verdi-Puccini”. Tradycją Letniego Festiwalu stały się spektakle prezentowane na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu. W tegorocznej edycji są to „Trubadur” G. Verdiego w reżyserii Laco Adamika (17, 19 czerwca) z udziałem Małgorzaty Walewskiej w roli Azuceny. W partiach solowych wystąpią również m.in.: Katarzyna Oleś-Bła-

cha (Leonora), Tomasz Kuk (Manrico), Leszek Skrla (Hrabia di Luna). Koncert „Arie Oper Świata” rok rocznie przyciąga na Wawel rzeszę melomanów. W XX edycji Letniego Festiwalu w koncercie (21 czerwca) usłyszymy Edytę Kulczak – solistkę Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Wystąpią także znakomici artyści Opery Krakowskiej: Magdalena Barylak, Wioletta Chodowicz, Tomasz Kuk i Adam Szerszeń. Na dziedzińcu wawelskim nie zabraknie także, jak co roku, widowiska dla miłośników tańca, będzie to spektakl baletowy „Emocje” (20 czerwca).

BĘDZIE:

- Szósta edycja Jarmarku Świętojańskiego w Krakowie upłynie pod sztandarem Jagiellonów. Przez trzy dni mieszkańcy Krakowa i turyści będą mogli poczuć smak, zapach, a przede wszystkim klimat wspaniałych, złotych czasów Jagiellonów. Spektakle, występy, pokazy, ścieżki edukacyjne, pojedynki, gra miejska i barwny korowód – to tylko część atrakcji, które Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe przygotowało na tegoroczną, szóstą edycję Jarmarku Świętojańskiego. Impreza tradycyjnie odbędzie się na bulwarze Czerwieńskim pod Wawelem w dniach 24-26 czerwca. Kraków w Zygmuntofskich czasach był pięknie, renesansowo odnowioną stolicą ogromnego i potężnego państwa. Tygłem tętniącym smakami, aromatami i kulturą różnych nacji. Polacy, Litwini, Żydzi, Niemcy, Węgrzy i Włosi tworzyli barwny obraz szesnastowiecznej europejskiej stolicy, która była sceną dla wielkich i historycznych wydarzeń – choćby koronacji Zygmunta Augusta i hołdu pruskiego. Taki klimat i nastrój epoki powróci pod Wawel już w piątek 24 czerwca,

- „Przeszłość Przyszłości. Czartoryscy Narodowi” to wystawa w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Wystawa potrwa do 31 stycznia 2017 r. Wystawa w Zamku Królewskim w Niepołomicach stwarza okazję obcowania ze świetnymi zbiorami pamiątek historycznych i dzieł sztuki wpisanych w dzieje polskiej kultury za sprawą rodziny Czartoryskich. Pokazuje wybór niektórych eksponatów muzeum, łączy ze sobą polonikę i obiekty związane z historią i kulturą zachodniej Europy, podkreśla wielką różnorodność tej kolekcji, zawierającej malarstwo, rzemiosło artystyczne, militaria, a także – nie pokazane na wystawie – sztukę antyku i grafikę. Szczególnie cenne są średniowieczne obiekty kultury religijnej, wyroby z emalii i kości słoniowej oraz renesansowy haft flamandzki z przedstawieniem Św. Anny Samotrzeć. Pośród licznych obrazów szczególnie wyróżniają się, widoczne już z daleka, od wejścia na wystawę, „Zwiastowanie” krakowskiego malarza Jerzego, z 1517 roku, okazały obraz ołtarzowy wydobyty w r.1802 przez Księżną Izabelę Czartoryską z ruin jednego z kościołów na wzgórzu Wawelskim, wiszące w jego pobliżu „Ukrzyżowanie” sienneńskiego Mistrza Piety (XIV w.), „Chrystus na majestacie” Mariotta di Nardo (XIV w.), „Zwiastowanie” i „Matka Boska Bolesna” (XV w.) z warsztatu niderlandzkich artystów z rodziny Boutsów.

Opr. Felicja Niedzielska.

12. niedziela zwykła

(Łk 9, 18-24)

Dziś Jezus pyta uczniów, a także nas, za kogo Go uważają. Ewangelia, która przekazuje nam orędzie o Jezusie, tym razem staje się także swoistym weryfikatorem naszych przekonań o Nim. Uczniowie Jezusa winni mieć już jakiś pogląd na Jego temat. Są przecież razem z Nim od jakiegoś już czasu. Podobnie jest z nami – każdy już w jakiś sposób zna Jezusa. Jakąś rolę odgrywa w naszym życiu. Pozostaje pytanie: jaką? On zaraz po wyznaniu Piotra wskazuje, że umrze, by potem zmartwychwstać. Trzeba zatem być gotowym na przyjęcie Jezusa nie tylko jako Tego, który zwycięża, ale także Tego, który cierpi. Codzienność, monotonia życia to te obszary, gdzie obecny jest Chrystus. Jako cel jest On zbawieniem, ale jest on również Drogą. Droga życia każdego z nas nie zawsze układa się tak, jakbyśmy tego chcieli.

ks. Tomasz Gętlek

Redakcja

Tygodnika Salwatorskiego

zaprasza

na spotkania redakcji

w każdy poniedziałek o godzinie 20.00 w

sali "Pod Plebanią"

Zapraszamy krytyków i miłośników naszej gazetki.

Prosimy o uwagi i propozycje.

Zainteresowani współpracą z redakcją jako autorzy tekstów są szczególnie miło widziani.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny”: 20, VI. [1937] Wtenczas jesteśmy najwięcej podobni do Boga, kiedy przebaczamy bliźnim, Bóg jest miłością, dobrocią i miłosierdziem...

Miłosierdzie Moje powinna odzwierciedlić w sobie każda dusza, a szczególnie dusza zakonna. Serce Moje jest przepelnione litością i miłosierdziem dla wszystkich. Serce Mojej oblubienicy musi być podobne do Serca Mojego, musi z jej serca tryskać źródło miłosierdzia Mojego dla dusz, inaczej nie przyznam się do niej. (Dz. 1148)

Z serwisów informacyjnych



Ojciec Święty zatwierdził dekret Kongregacji Spraw Kanonicznych dotyczący kolejnych męczenników z Hiszpanii. Stwierdza on męczeństwo za wiarę, jakie ponieśli tam w latach 30. ub. wieku ks. José Álvarez-Benavides y de la Torre i 114 innych osób. Ponadto Papież zatwierdził siedem dekretów o heroicności cnót sług Bożych, w tym zmarłego w 1923 r. arcybiskupa Antonína Cyrila Stojana z Ołomuńca na Morawach.

Papież Franciszek weźmie udział w obchodach 65. rocznicy święceń kapłańskich Benedykta XVI. Odbędą się one w przeddzień rocznicy, 28 czerwca, w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego. Będzie też obecny Papież Senior, któremu zostanie wręczona z tej okazji księga pamiątkowa poświęcona kapłaństwu.

Został opublikowany list Kongregacji Nauki Wiary «Iuvenescit Ecclesia», czyli «Kościół odmładza się». Stanowi on instrukcję dla biskupów i kapłanów w uregulowaniu relacji hierarchicznych Kościoła z ruchami i zakonami charyzmatycznymi, dla których charakterystycznym jest silny nacisk na bezpośrednie i osobiste doświadczenie Ducha Świętego, osobiste życie duchowe.

Półowie ludności Malawi grozi chroniczny głód wywołany niespotykaną suszą. Jeśli sytuacja się nie zmieni, to pod koniec roku śmierć głodowa zafatyg w oczy ponad 8 mln Malawijczyków. Na alarm biją biskupi tego afrykańskiego kraju, prosząc wspólnotę międzynarodową o wsparcie żywnościowe i zorganizowanie długofalowej pomocy humanitarnej. Susza daje się również we znaki mieszkańcom innych krajów Afryki subsaharyjskiej.

Decyzją Papieża, liturgiczne wspomnienie św. Marii Magdaleny 22 lipca będzie miało odtąd rangę święta. Maria z Magdali, której jako pierwszej objawił się Chrystus Zmartwychwstały i która tę dobrą nowinę zaniósła apostołom, będzie odtąd czczona w liturgii tak samo, jak apostołowie, a więc świętem. Franciszek przypomniał w swym dekreście, że św. Grzegorz Wielki nazwał ją „świadkiem Bożego miłosierdzia”, a św. Tomasz z Akwinu „apostółką apostołów”.

Mel Gibson rozpoczął prace nad drugą częścią słynnej „Pasi”. Film będzie opowiadać o zmartwychwstaniu Jezusa. Wraz z nim w projekt zaangażował się Randall Wallace, scenarzysta „Braveheart: Waleczne serce”.

Jesienią tego roku zostanie ogłoszony drugi etap przetargu na budowę nowego odcinka drogi ekspresowej S7 od Krakowa do granic Małopolski z woj. świętokrzyskim. Blisko 56-kilometrowa trasa powinna zostać ukończona w 2021 r. Wytyczono ją nowym szlakiem od węzła „Igołomska” w Krakowie, przez Zastów, Widomą, Szczepanowice do Moczydła (granica z woj. świętokrzyskim). Obecnie we wschodniej części Krakowa trwa budowa Trasy Nowohuckiej wchodzącej w skład S7, od węzła Rybitwy do węzła Igołomska, zwanej Trasą Nowohucką. Stanowić ona będzie równocześnie część wschodniej obwodnicy miasta.

MGK



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

19 VI 2016 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe, i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. Akcja Katolicka zaprasza w środę o godz. 19.00. do Sali „Pod Plebanią” na katechezę dla dorosłych – spotkanie z Ks. Grzegorzem Gruszeckim. Temat spotkania: „Sztuka przebaczenia”. Serdecznie zapraszamy.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Dla uczestników ŚDM

Została zarejestrowana grupa pielgrzymów na ŚDM obejmująca terytorium parafii Najświętszego Salwatora. Powstała ona przede wszystkim z myślą o mieszkańcach naszej parafii. Dzięki grupie będzie możliwy wstęp do sektorów na Błonia i Campus Misericordiae w Brzegach podczas uroczystych celebracji z udziałem papieża Franciszka.

Aby móc zapisać się do grupy, należy podać swoje dane (adres, nr PESEL, telefon oraz e-mail), a także opłacić wyznaczoną przez Komitet Organizacyjny tzw. składkę partycypacyjną w wys. 190 PLN lub też 50 EUR albo 55 USD.

Każdy członek grupy otrzyma pakiet obejmujący plecak, transport oraz ubezpieczenie. Zapisy do grupy będą odbywać się w kancelarii parafialnej w dniach **20-24.06.2016r.** w następujące dni: **poniedziałek, środę i piątek** w godz. **20-21.** Zapraszamy.

Różności z przeszłości i teraźniejszości

19 czerwca

1623 – Urodził się Blaise Pascal, francuski filozof, matematyk, fizyk (zm. 1662)

1900 – Została zarejestrowana Fundacja Nobla.

1956 – Wprowadzono nowy wzór tablic rejestracyjnych.

1963 – Po trzydniowej misji na statku Wostok 6 powróciła na Ziemię pierwsza kosmonautka Walentina Tierieszkowa.

20 czerwca

1295 – Król Czech i książę krakowski Wacław II nadał biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie przywilej zawierający pozwolenie na obwarowanie miast biskupich: Sławkowa, Ilży, Tarczka i Kielc.

1869 – W Odporyszowie koło Tarnowa w wypadku pierwszorzutu lotni swej konstrukcji ciężko ranny został pionier lotnictwa Jan Wnęk. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu 10 lipca.

1900 – We Lwowie ukazało się pierwsze polskie ilustrowane pismo sportowe Gazeta Sportowa.

1970 – Amerykanin Dave Kunst wyruszył z Waseca w Minnesocie w pierwszą zakończoną sukcesem pieszą wyprawę dookoła świata.

21 czerwca

Światowy Dzień Deskorolki (ang. Skateboarding Day, od 2006).

1948 – Na pierwszym komputerze opartym na architekturze von Neumana, Manchester Small-Scale Experimental Machine, uruchomiono pierwszy zapisany w pamięci program komputerowy.

22 czerwca

1346 – Król Kazimierz III Wielki nadał prawa miejskie Nowemu Targowi.

1792 – Król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Wirtuti Mili-tari.

1934 – Ferdinand Porsche podpisał umowę na wykonanie trzech pierwszych prototypów Volkswagena.

1965 – W Krakowie otwarto Hotel Cracovia.

23 czerwca

• święto Jana, noc św. Jana, noc świętojańska w nocy z 23/24 czerwca (tradycyjna Noc Kupały zw. również nocą świętojańską, obchodzona jest w nocy z 21 na 22 czerwca).

1818 – W krypcie św. Leonarda na Wawelu odbył się ponowny pogrzeb Tadeusza Kościuszki.

1885 – Urodził się Juliusz Osterwa, polski aktor, reżyser teatralny (zm. 1947)

1986 – Wanda Rutkiewicz dokonała pierwszego polskiego i kobiecego wejścia K2

2013 – Kopalnia soli w Bochni została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

24 czerwca

972 – Mieszko I pokonał w bitwie pod Cedynią wojska margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona.

1390 – Urodził się Jan z Kęt, polski filozof, teolog, święty (zm. 1473).

1575 – Tumult cmentarny w Krakowie. Walki katolików z ludnością ewangelicką.

1812 – Wielka Armia pod wodzą Napoleona Bonapartego rozpoczęła inwazję na Rosję.

25 czerwca

1678 – Wenecjanka Elena Cornaro Piscopia jako pierwsza kobieta otrzymała stopień naukowy doktora.

1911 – We Lwowie założono Związek Polski Piłki Nożnej.

Wybrała M. T. Michalska